

Przemysław Prekiel

ORCID: 0009-0005-2302-7155

prekiel@gmail.com

Muzeum Historyczne w Przasnyszu

Wielki budowniczy Radomia**Sebastian Piątkowski, Józef Grzeczmarowski. *Niezwykły człowiek w niezwykłych czasach*, Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu, Radom 2024, ss. 232**

DOI: 10.34739/doc.2025.22.13

Trudno uwierzyć w to, że Józef Grzeczmarowski (1884-1976), dwukrotny przedwojenny prezydent Radomia (1927-1930 i 1938-1939), były poseł na Sejm okresu II Rzeczypospolitej (1928-1935) i PRL (1947-1948 i 1957-1969), carski katorżnik, więzień niemieckich obozów koncentracyjnych, samorządowiec, działacz związkowy, nie miał do tej pory całościowej i pogłębionej biografii, która w sposób rzeczowy przedstawiłaby tę niezwykle ciekawą postać na tle kilku epok. Tę pustkę przełamał znany radomski historyk Sebastian Piątkowski. Jego publikacja pt. *Józef Grzeczmarowski. Niezwykły człowiek w niezwykłych czasach*¹ stanowi ogromny wkład w badania nad myślą polityczną Polskiej Partii Socjalistycznej, jak i polską biografistyką XX wieku.

Bohater książki, mimo przeżycia 92 lat, nie budził do tej pory istotnego zainteresowania badaczy. Sam nie pozostawił po sobie zbyt wiele tekstów o charakterze autobiograficznym. Nie pisał wspomnień, nie prowadził diariusza, nie był typem intelektualisty, którzy w elicie partii stanowili większość. Reprezentował świat pracy, prowadząc walkę o uczynienie z robotnika świadomego obywatela, znającego swoje prawa i obowiązki. Śladowe publikacje można było znaleźć jedynie w regionalnych publikacjach drukowanych i rozproszonych².

¹ S. Piątkowski, *Józef Grzeczmarowski. Niezwykły człowiek w niezwykłych czasach*, Radom 2024.

² J. Boniecki, *Klasa robotnicza Radomia i jej sytuacja materialna w okresie między uwłaszczeniem a Rewolucją 1905 Roku*, „Biuletyn Kwartalny Radomskiego Towa-

Jednym z ważniejszych opracowań, które dotyczy bohatera najnowszej biografii, jest z pewnością praca Władysława Macherzyńskiego³. Poza tym Józef Grzecznarowski pojawiał się w wielu wspomnieniach działaczy PPS⁴. Były prezydent Radomia był ponadto bohaterem sesji popularnonaukowej zorganizowanej ku jego czci w 100. rocznicę urodzin⁵. Autor biografii, Sebastian Piątkowski, jest doświadczonym regionalistą, mającym w swoim dorobku wiele publikacji o Radomiu i ludziach z nim związanych⁶. Trudno zatem sobie wyobrazić, aby ktoś inny podjął się napisania biografii człowieka, który rozpoczynał swoją działalność za cara Mikołaja II, a kończył w epoce Edwarda Gierka. Ogromny wkład Józefa Grzecznarowskiego w rozwój Radomia i w uczynienie z niego nowoczesnego miasta, poprawę życia najuboższych warstw społecznych, jest ciągle zauważalny w przestrzeni miejskiej. Jego postać ginie jednak w epoce mediów społecznościowych, szybkiego tempa życia i zauważalnego braku zainteresowania przeszłością, która jest „passé”. Dzięki determinacji i skrupulatności autora oraz wytrwałej pracy dyrekcji Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu, przywrócona zostaje równowaga dotycząca prawdy historycznej, która zwłaszcza w ostatnich latach, bywa wykorzystywana w bieżących sporach politycznych, a ofiarą której padają niepodległościowi socjaliści spod znaku PPS. Publikacja złożona jest z dwunastu rozdziałów, które w wyczerpujący sposób omawiają życie i działalność Grzecznarowskiego. Warto podkreślić, iż książka wydana jest w serii *Panteon najwybitniejszych włodarzy Radomia*. To już 2. tom z tej serii. Kilka miesięcy wcześniej ukazała

rzystwa Naukowego” 1972, t. 9, z. 3-4, s. 53-74; Z. Wilczyński, *Moje wspomnienia o Józefie Grzecznarowskim*, „Biuletyn Kwartalny Radomskiego Towarzystwa Naukowego” 1985, t. 22, z. 1-2, s. 127-133; Z. Leśniewski, *Józef Grzecznarowski jako pomysłodawca i realizator projektów uprzemysłowienia Radomia w dwudziestoleciu międzywojennym*, „Biuletyn Kwartalny Radomskiego Towarzystwa Naukowego” 2007, t. 41, z. 1-4, s. 25-32; M. Romaniuk, *Józef Grzecznarowski (1884-1976)*, „Przegląd Socjalistyczny” 2008, nr 1, s. 87-94; A. Kutkowski, *Od potępienia do rehabilitacji. Przyczynek do powojennej biografii Józefa Grzecznarowskiego*, „Radomskie Studia Humanistyczne” 2017, t. 4, s. 191-203.

³ W. Macherzyński, *Józef Grzecznarowski*, [w:] *Z ziemi radomskiej i dla niej*, red. G. Łuszkiewicz-Dzierżawska, Radom 1998.

⁴ W. Uziembło, *Wspomnienia 1900-1939*, Warszawa 1965; J. Ruszkowski, *Dziad z Czerwonego Radomia*, [w:] *PPS. Wspomnienia z lat 1918-1939*, t. 2, red. J. Cesarski, Warszawa 1987.

⁵ *W 100 rocznicę urodzin Józefa Grzecznarowskiego*, red. J. Zdrojkowski, Radom 1984.

⁶ S. Piątkowski, *Radom w latach wojny i okupacji niemieckiej 1939-1945*, Lublin 2009; S. Piątkowski, *Radom zarys dziejów miasta*, Radom 2000; S. Piątkowski, *Radom. Historia Miasta*, Radom 2005.

się biografia równie znanego działacza PPS z Radomia, Stanisława Kelles-Krauza (1883-1965)⁷.

Wielu liderów przedwojennej PPS, której wieloletnim działaczem był Józef Grzecznarowski, reprezentowało inteligencki nurt w partii. Niektórzy byli niemal zawodowymi politykami, żeby przypomnieć wielkich mówców, jak Tomasz Arciszewski (1877-1955), Norbert Barlicki (1880-1941), Adam Ciołkosz (1901-1978), Ignacy Daszyński (1866-1936), Herman Lieberman (1870-1941), Mieczysław Niedziałkowski (1893-1940) czy Zygmunt Żuławski (1880-1949). Na czele partii robotniczej stawali zatem ludzie, dla których idea systemu sprawiedliwości społecznej jest drogą ku zbudowaniu lepszego państwa, gdzie robotnik, przez stulecia będący w zasadzie poza nawiasem, będzie jej pełnoprawnym obywatelem, mającym prawa, godność i możliwość partycypacji w życiu publicznym. Józef Grzecznarowski należał w PPS do mniejszości, bowiem był autentycznym robotnikiem, reprezentantem tej grupy społecznej, w której Józef Piłsudski (1867-1935) widział siłę, która może przynieść Polsce niepodległość. I choć, co jest mu tylko przypisywane⁸, wysiadł z czerwonego tramwaju na przystanku Niepodległość, to tylko tym czerwonym tramwajem mógł do tej wymarzonej Niepodległej dojechać. „Dziad”, tak powszechnie nazywano Józefa Grzecznarowskiego przed wojną w Radomiu, był autentycznym reprezentantem sprawy robotniczej i z niej wyrastał od najmłodszych lat. Był jednym z tych, którzy pamiętali pracę w niezwykle trudnych warunkach po 12 godzin dziennie i zmianie tego stanu rzeczy postanowił poświęcić całe swoje życie. Będąc już w niepodległej Polsce liderem ruchu związkowego, był nim nie z przypadku. Tym bardziej iż był jednym z wielu robotników, których do walki determinowała poprawa warunków pracy, zwłaszcza przemysłu garbarskiego dominującego w Radomiu.

Władysław Uziębło, działacz samorządowy PPS, który współpracował z Józefem Grzecznarowskim jako wiceprezydentem miasta, wspominał go jako człowieka o mocnym charakterze, zdeterminowanego w walce o poprawę bytu robotnika. Nie był, jego zdaniem, malowanym prezydentem z przypadku, ale rzeczywistym reprezentantem świata pracy w Radomiu. Dostrzegał w nim odwagę w podejmowaniu wielu decyzji i dalekowzroczność w rozwijaniu miasta, któremu poświęcał się bez reszty, choć często podejmował decyzje

⁷ P. Prekiel, *Stanisław Kelles-Krauz. Portret radomskiego socjalisty*, Radom 2024.

⁸ H. Markiewicz, A. Romanowski, *Skrzydlate słowa*, Warszawa 1990, s. 143.

jednoosobowo⁹. Współcześni badacze z kolei zauważyli, iż była to postać wymykająca się prostym ocenom i łatwym schematom. W ostatnich latach jeden z radomskich historyków opublikował niezwykle cenny artykuł dotyczący powojennych losów Józefa Grzecznarowskiego. Zawarł w nim trzy cenne dokumenty, które mogą rzucać nowe światło na trudne losy radomskiego socjalisty po II wojnie światowej. Pierwszym, i zdaje się najciekawszym, był list do redakcji „Głosu Prawdy”, w którym Grzecznarowski w jednoznaczny sposób odcina się od swoich dawnych przyjaciół z PPS, używając stalinowskiej narracji. Pozostaje oczywiście otwarte pytanie, na ile ów list był motywowany rzeczywistym stanowiskiem autora, a na ile jego niewątpliwie trudną sytuacją, która na początku lat 50. wynikała z kulminacji stalinowskiego terroru¹⁰. W zbiorach Archiwum Akt Nowych, w zespole KC PZPR w Warszawie, znajdują się wyjątkowe zbiory dotyczące rehabilitacji byłych członków PPS, które miały miejsce na fali zmian po październiku 1956 roku. Nadal czekają na opracowanie¹¹. Z pewnością są tam dokumenty również Józefa Grzecznarowskiego, który po rehabilitacji wstąpił do partii w tym czasie, będąc nawet posłem na Sejm PRL. Jak zauważył autor jego biografii, władze po 1956 roku początkowo zmieniły, aczkolwiek ostrożnie, stosunek do Grzecznarowskiego, oferując mu tylko pracę w Radzie Narodowej w Radomiu oraz... zakup aparatu do poprawy słuchu. Później pozwolono mu rozwinać aktywność w ruchu spółdzielczym. Niemniej nieufność wobec Józefa Grzecznarowskiego, mimo dołączenia przez niego do PZPR, była długo zauważalna¹².

Niezwykle trudną pracę, którą od wkroczenia w dorosłość podejmował Grzecznarowski, podkreślał m.in. Marian Romaniuk, który pisał, iż „wobec braku wykształcenia i młodego wieku musiał przeżyć wiele upokorzeń od kolejnych pracodawców, z których polecenia wykonywał najcięższe i wymagające wysiłku fizycznego prace”¹³. Sprzeciw wobec klasowego ucisku doprowadził do stanięcia na czele strajku w garbarni Ludwika Karscha. Tak kształtował się

⁹ W. Uziembło, *Wspomnienia 1900-1939...*, s. 280-292.

¹⁰ A. Kutkowski, *Od potępienia do...*, s. 191-195. Szerzej na temat represji i rozbijania środowiska PPS: E. Reński, *Skradzione sztandary PPS*, Warszawa [1989].

¹¹ AAN, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Komitet Centralny w Warszawie, Rehabilitacja członków PPS - materiały Komisji KC PZPR dla spraw byłej PPS, t. 1-3, sygn. 2/1354/2.1.9/IX/130-132.

¹² S. Piątkowski, *Józef Grzecznarowski...*, s. 168.

¹³ M. Romaniuk, *Józef Grzecznarowski – prezydent Radomia*, [w:] *Wielcy socjaliści*, red. A. Ziemiński, Warszawa 2017, s. 161.

jego twardy charakter, który popchnie go również do działalności w Organizacji Bojowej PPS. Ten twardy charakter dawał o sobie znać jego najbliższym współpracownikom. Lata spędzone w carskim więzieniu, odizolowanie od ludzi, walka podziemna w OB PPS, ukrywanie i permanentna inwigilacja carskich służb, zrobiły swoje. Inny jego bliski współpracownik, Jerzy Ruszkowski, podkreślał, że „Dziad” nie znosił krytyki, był apodyktyczny, zachowywał się wobec tych, którzy dopuścili się wobec niego krytyki dość brutalnie i bezwzględnie, mimo to „ze swej strony był niezmiernie lojalny wobec współpracowników i wymagał także lojalności wzajemnej”¹⁴. Być może ta ostrość charakteru pozwoliła mu sprostać tym wszystkim niedogodnościom. Swoje wspomnienia Ruszkowski odnosił do lat międzywojennych, a Józef Grzecznarowski przeszedł jeszcze po 1939 roku piekło obozu w Sachsenhausen, co mogło ten charakter jeszcze bardziej utwardzić. Tu należy przypomnieć, że kilkanaście miesięcy przed wybuchem II wojny światowej Grzecznarowski, podczas przedstawiania listy kandydatów do Komitetu Miejskiego PPS w Radomiu, oskarżony został wprost przez Stanisława Kelles-Krauzę o zapędy dyktatorskie. Znanego radomskiego lekarza i współtwórcę „Republiki Radomskiej” wsparli wówczas także znani działacze: b. prezydent Radomia Roman Szczawiński, wiceprezydent Jerzy Radomski i Antoni Ćwięk¹⁵.

Dołączenie do Organizacji Bojowej PPS wymagało nie tylko mocnego charakteru, ale również ogromnej odwagi. Gorący okres Rewolucji 1905 roku na ziemiach Królestwa Polskiego był szczególnie niebezpieczny, szalał terror, a rosyjscy dygnitarze narażeni byli na zemstę ze strony socjalistów. Józef Grzecznarowski wkroczył na szlak tej rewolucyjnej walki w 1904 roku, przechodząc specjalne szkolenie. Po krótkim czasie został nawet inspektorem OB PPS. Były bojowiec tej organizacji Władysław Rutkiewicz ps. Aleksander z ogromną dokładnością odtworzył jedną z akcji, której rozpoczęcia rozkaz wydał tow. „Tadeusz”, czyli Józef Grzecznarowski. Chodzi o akcję bojową w Białogonie, której prowodyrem był „Dziad”. Partia i jej zbrojne ramię toczyło wojnę nie tylko z carskimi urzędnikami, kozakami, ale również szpiclami, których donosy powodowały ogromne straty wśród działaczy PPS, narażając ich na szubienicę bądź w najlepszym przypadku – na katorgę. Rozkaz zabicia dwójki takich szpicli wydał

¹⁴ S. Piątkowski, *Józef Grzecznarowski...*, s. 189.

¹⁵ P. Prekiel, *Stanisław Kelles-Krauz...*, s. 157-158.

Józef Grzeczmarowski w 1906 roku. Chodziło o Millera i Bębenkową. Do akcji wyznaczono szóstkę bojowców. I choć akcja kosztowała ostatecznie życie trzech bojowców, para szpicli została zlikwidowana¹⁶. Wielu rewolucjonistów straciło swoje życie i zostawało nie tylko bohaterami, ale też męczennikami za „Niepodległość i Socjalizm”, jak Stefan Okrzeja (1886-1905) czy Józef Mirecki (1879-1908). Podobny los miał spotkać i Grzeczmarowskiego, który ostatecznie trafił do rosyjskiego więzienia na długie lata. Silna wola i cechy charakteru sprawiły, że poradził sobie w trudnych warunkach. Niespodziewanie dla niego uwolniła go rosyjska rewolucja lutowa z 1917 roku. Jest prawdopodobnie jedynym Polakiem, który otrzymał Krzyż Niepodległości z Mieczami w wolnej Polsce (1932), jak i radziecki Order Czerwonego Sztandaru za udział w rewolucji październikowej (1967). Do dzisiaj jedna z ulic w Radomiu nosi jego imię, podobnie jak Radomska Spółdzielnia Mieszkaniowa. W 2018 r. Rada Miasta Radomia nadała mu tytuł Honorowego Obywatela¹⁷.

Śledząc jego aktywność parlamentarną w latach 1957-1969, uwagę zwraca ogromne zainteresowanie spółdzielczością, która była tradycyjną formą własności, obok państwowej i prywatnej, wpisana w program PPS. Przykładowo na jednym z posiedzeń Sejmu w 1964 roku mówił o potrzebie rozwoju spółdzielczości, która byłaby odpowiedzią na problemy mieszkaniowe w kraju. Do tego należałoby, jego zdaniem, włączyć nie tylko rząd, ale również rady narodowe, które winny być współrealizatorem tego wielkiego działania. Występował w roli tego, który nie bał się stawiać zarzutów, iż wiele zobowiązań nie zostało załatwionych, jak choćby brak niektórych materiałów i asortymentów, co powodowało zwiększone koszty i opłaty za mieszkania spółdzielcze. Domagał się ulg od rządu w postaci umorzenia części nakładów, jakie ponosiły spółdzielnie mieszkaniowe¹⁸.

Niewątpliwym atutem publikacji jest przede wszystkim fakt, iż ta książka w ogóle powstała. Po pierwsze dlatego, że, jak pokazały czasy nam współczesne, socjaliści walczący o niepodległość nie cieszą się w wolnej Polsce należytyym szacunkiem i uznaniem. Po drugie, jest to pierwsza pełnowymiarowa biografia tego niezwykle zasłużonego

¹⁶ W. Rutkiewicz, *Akcja bojowa w Białogonie*, „Kronika Ruchu Rewolucyjnego w Polsce” 1939, t. V, Nr 1, s. 33-35.

¹⁷ *Józef Grzeczmarowski*, <https://www.radom.pl/o-miescie/znane-osoby/honorowi-obywatele/jozef-grzeczmarowski/> (data dostępu: 12.10.2025).

¹⁸ Sprawozdanie Stenograficzne z 31 posiedzenia Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniach 11 i 12 grudnia 1964 roku, s. 48-50.

radomskiego samorządowca i budowniczego miasta, działacza i bojowca PPS. Autor wykazał się ogromną determinacją przy zbieraniu materiału archiwalnego. Wpadką autora było nazwanie ojca Wandy Wasilewskiej „Zygmuntem”, choć w rzeczywistości miał on na imię Leon. Pomyłką jest też stwierdzenie, że Zygmunt Żuławski stał na czele struktur PPS-WRN, gdyż w rzeczywistości, po wyjeździe w 1944 r. do Londynu, w ramach Operacji Most III, Tomasza Arciszewskiego, na czele CKW stał Zygmunt Zaremba, a sekretarzem pozostawał Kazimierz Pużak. Przy tym sam Zygmunt Żuławski nie krył swojego negatywnego stanowiska wobec WRN. Całość publikacji złożyła się jednak na przejrzystą i spójną całość, która może być hołdem dla wielkiego radomskiego socjalisty, a autorowi udało się, co nie jest łatwe, uniknąć hagiografii. Książkę Sebastiana Piątkowskiego, *Józef Grzecznarowski. Niezwykły człowiek w niezwykłych czasach*, można niewątpliwie polecić przede wszystkim historykom, regionalistom i politologom.

Bibliografia / References

- AAN, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Komitet Centralny w Warszawie, Rehabilitacja członków PPS – materiały Komisji KC PZPR dla spraw byłej PPS, t. 1-3, sygn. 2/1354/2.1.9/IX/130-132.
- Boniecki J., *Klasa robotnicza Radomia i jej sytuacja materialna w okresie między uwłaszczeniem a Rewolucją 1905 Roku*, „Biuletyn Kwartalny Radomskiego Towarzystwa Naukowego” 1972, t. 9, z. 3-4.
- Józef Grzecznarowski, www.radom.pl/o-miescie/znane-osoby/honorowi-obywatele/jozef-grzecznarowski/ (data dostępu: 12.10.2025).
- Kutkowski A., *Od potępienia do rehabilitacji. Przyczynek do powojennej biografii Józefa Grzecznarowskiego*, „Radomskie Studia Humanistyczne” 2017, t. 4.
- Leśniewski Z., *Józef Grzecznarowski jako pomysłodawca i realizator projektów uprzemysłowienia Radomia w dwudziestoleciu międzywojennym*, „Biuletyn Kwartalny Radomskiego Towarzystwa Naukowego” 2007, t. 41, z. 1-4.
- Macherzyński W., *Józef Grzecznarowski*, [w:] *Z ziemi radomskiej i dla niej*, red. G. Łuszkiewicz-Dzierżawska, Radom 1998.
- Markiewicz H., Romanowski A., *Skrzydlate słowa*, Warszawa 1990.
- Piątkowski S., *Józef Grzecznarowski. Niezwykły człowiek w niezwykłych czasach*, Radom 2024.
- Piątkowski S., *Radom w latach wojny i okupacji niemieckiej 1939-1945*, Lublin 2009.
- Piątkowski S., *Radom zarys dziejów miasta*, Radom 2000.
- Piątkowski S., *Radom. Historia Miasta*, Radom 2005.
- Prekiel P., *Stanisław Kelles-Krauz. Portret radomskiego socjalisty*, Radom 2024.
- Reński E., *Skradzione sztandary PPS*, Warszawa [1989].
- Romaniuk M., *Józef Grzecznarowski – prezydent Radomia*, [w:] *Wielcy socjaliści*, red. A. Ziemiński, Warszawa 2017.

- Romaniuk M., *Józef Grzecznarowski (1884-1976)*, „Przegląd Socjalistyczny” 2008, nr 1.
- Ruszkowski J., *Dziad z Czerwonego Radomia*, [w:] *PPS. Wspomnienia z lat 1918-1939*, t. 2, red. J. Cesarski, Warszawa 1987.
- Rutkiewicz W., *Akcja bojowa w Białogonie*, „Kronika Ruchu Rewolucyjnego w Polsce” 1939, t. V, Nr 1.
- Sprawozdanie Stenograficzne z 31 posiedzenia Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniach 11 i 12 grudnia 1964 roku.
- Uziębło W., *Wspomnienia 1900-1939*, Warszawa 1965.
- W 100 rocznicę urodzin Józefa Grzecznarowskiego*, red. J. Zdrojkowski, Radom 1984.
- Wilczyński Z., *Moje wspomnienia o Józefie Grzecznarowskim*, „Biuletyn Kwartalny Radomskiego Towarzystwa Naukowego” 1985, t. 22, z. 1-2.